

**Sygn. akt II AKa 141/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Lech Lewicki
Sędziowie:	SA Jacek Michalski SA Mariusz Młoczkowski (sprawozdawca)
Protokolant	st.sekr.sądowy Agnieszka Jarzębkowska

przy udziale Anny Utnik-Wójtowicz prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2013 r.

sprawy **L. W. (1)**

oskarżonego z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 20 maja 2013 r., sygn. akt IV K 18/13

I. na podstawie art. 455 k.p.k. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przypisany oskarżonemu czyn z pkt IV aktu oskarżenia kwalifikuje także z art. 12 k.k.;

II. w pozostałym zakresie wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2013 r. wydanym w sprawie **IV K 18/13** Sąd Okręgowy w Lublinie uznał **L. W. (1)** za winnego tego, że:

I. w dniu 3 października 2012 r. w L. wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające w postaci suszu konopi innych niż włókniste w ilości 9,96 grama, tj. popełnienia czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii ( Dz. U. nr 179, poz 1485 ze zm.) i na mocy tego przepisu wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności;

II. w okresie od marca 2012 r. do 9 września 2012 r. dat bliżej nieustalonych w L., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej brał udział w obrocie znaczną

ilością środków odurzających w postaci suszu konopi innych niż włókniste o łącznej masie 80 g, w ten sposób, że po wcześniejszym nabyciu wskazanej substancji narkotycznej od nieustalonej osoby zbył wymienione środki K. U. (1) za kwotę 1600 zł celem dalszej dystrybucji, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii ( Dz. U. nr 179, poz 1485 ze zm.) i na mocy tego przepisu wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i grzywnę w ilości 200 (dwustu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę (dwudziestu) złotych, przy czym na zasadzie art. 45 § 1 k.k. orzekł tytułem środka karnego przepadek równowartości osiągniętej przez niego korzyści majątkowej w kwocie 1600 złotych; kierując się art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. orzeczone względem oskarżonego kary jednostkowe pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył mu 2 (dwa) lata pozbawienia wolności, przy czym na podstawie art. 69 § 1 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 5 (pięciu) lat; w oparciu o przepis art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zaliczył Ł. W. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 3 października 2012 r. do dnia 19 października 2012 r. przyjmując, że dzień pozbawienia wolności odpowiada dwóm stawkom dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) złotych każda z nich; w oparciu o art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. nr 179, poz 1485 ze zm.) orzekł przepadek dowodów przepadek dowodu rzeczowego w postaci suszu koloru zielono – brunatnego znajdującego się w woreczku foliowym opisanego w pkt 4 wykazu dowodów rzeczowych nr (...) (karta 101 akt sprawy); zasądził na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty od oskarżonego kwotę 1100 złotych oraz kwotę 800 zł tytułem części wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w toku postępowania, od których ponoszenia w pozostałej ich części go zwolnił, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok ten został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego Ł. W. (1) w części:

I. w zakresie orzeczonej kary za czyn przypisany oskarżonemu w pkt I, tj. wyczerpujący dyspozycję art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

II. w zakresie uznania oskarżonego za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

III. w zakresie orzeczonej kary łącznej;

oraz

IV. w całości w zakresie kosztów postępowania.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. wyrokowi temu skarżąca zarzuciła:

1. obrazę przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., mającą istotny wpływ na treść wyroku, polegającą na niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności sprawy, wybiórczej ocenie materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego, które były powołane na okoliczność zaprzeczenia, że oskarżony Ł. W. (1) zajmował się handlem narkotykami. Podniosła, że zdaniem Sądu Okręgowego wniosek ten w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania, w sytuacji gdy zeznania świadków miały zaprzeczyć twierdzeniom oskarżonego K. U. (1), dotyczącym rzekomego udziału oskarżonego Ł. W. (1) w obrocie środkami odurzającymi;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego wyroku, a mającą wpływ na treść wyroku poprzez:

a) niezasadne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że wyjaśnienia oskarżonego K. U. (1) dotyczące zakupu narkotyków od oskarżonego Ł. W. (1) należy uznać za wiarygodne, szczerze oraz mające na celu wyjaśnienie wszystkich okoliczności niniejszej sprawy. Podniosła, iż Sąd Okręgowy niezasadnie uznał, że brak jest realnych podstaw do przyjęcia, że oskarżony K. U. (1) przedstawił przebieg zdarzeń dotyczących oskarżonego Ł. W. (1) w sposób celowo

kłamliwy, sprzeczny z rzeczywistym ich przebiegiem, w sytuacji gdy oskarżony K. U. (1) przedstawiając przebieg wydarzeń w sposób przekonywający, chciał skorzystać z dobrodziejstwa instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, a przedstawiane przez niego szczegóły miały jedynie na celu uwiarygodnienie przez niego wyjaśnień;

b) uznanie przez Sąd Okręgowy, że zaznania świadków K. P., P. Ł., A. P., M. B., A. G. nie wniosły nic istotnego do rozstrzygnięcia sprawy w zakresie dotyczącym oskarżonego Ł. W. (1), w sytuacji gdy żaden ze świadków nie potwierdził okoliczności świadczących o uczestniczeniu przez oskarżonego Ł. W. (1) w obrocie środkami odurzającymi, jak również żaden ze świadków nie potwierdził faktu dokonywanych transakcji przez oskarżonego K. U. (1) od oskarżonego Ł. W. (1);

c) ustalenie, iż działania oskarżonego Ł. W. (1) w odniesieniu do czynu określonego w pkt IV aktu oskarżenia związane były w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających oraz zorientowane były na celowe osiągnięcie zysku oraz wprowadzenie do obrotu znacznej ilości narkotyków, w sytuacji gdy w judykaturze przeważa pogląd, że znaczna ilość środka odurzającego to taka ilość, która wystarczy do odurzenia jednorazowo kilkudziesięciu tysięcy osób, gdyż przemawia za tym wykładnia językowa pojęcia „znaczna ilość”, sprzeciwiająca się uznaniu, by mogło ono dotyczyć mniejszych ilości;

d) ustalenie, że Ł. W. (1) działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w celu jak najszerszego rozprowadzenia środków odurzających, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdził jednoznacznie faktu odpłatnego nabywania środków odurzających od Ł. W. (1);

e) ustaleniu przez Sąd Okręgowy, że Ł. W. (1) dopuścił się wielości zachowań przestępnych, jak również doprowadził do rozpowszechnienia się narkomanii, w sytuacji gdy żaden z obiektywnych świadków nie potwierdził faktu nabywania środków odurzających od oskarżonego Ł. W. (1);

f) ustalenie, iż jedynie częściowe zwolnienie oskarżonego od kosztów postępowania nie będzie dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość uzyskiwanych przez niego dochodów;

3. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w wysokości roku pozbawienia wolności za czyn opisany w pkt III aktu oskarżenia, podczas gdy dla osiągnięcia celów kary wystarczy warunkowe zawieszenie wykonania kary na okres próby 3 lat.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o:

1) uchylenie „ wyroku łącznego”;

2) zmianę zaskarżonego wyroku:

- w zakresie orzeczonej kary za pierwszy z czynów przypisanych oskarżonemu przez złagodzenie kary roku pozbawienia wolności i orzeczenie jej z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 3 lat próby;
- w zakresie uznania Ł. W. (1) za winnego popełnienia drugiego z przypisanych mu czynów, przez uniewinnienie oskarżonego od dokonania tego czynu;
- poprzez zwolnienie oskarżonego w całości od kosztów sądowych;

ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie, w zakresie dotyczącym oskarżonego Ł. W. (1) i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek jej wywiedzenie okazało się celowe, w tym sensie, że doprowadziło do korekty zaskarżonego wyroku – oczywiście na korzyść oskarżonego, co zostanie omówione w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Na wstępie należy podnieść, że zupełnie niezrozumiały w kontekście przedmiotu niniejszego postępowania jest podniesiony w pierwszej kolejności wniosek odwoławczy „o uchylenie wyroku łącznego”, co nie wymaga dalszego komentarza.

Oczywiście bezzasadny okazał się podniesiony w pierwszej kolejności zarzut natury procesowej, a mianowicie obrazy przepisów art. 167 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., podobnie jak i w większym lub mniejszym stopniu skorelowane z nim pozostałe zarzuty odwoławcze z pkt 2 a – e. Wobec powyższego, siłą rzeczy, zarzuty te zostaną omówione po części zbiorczo. Należy przy tym podnieść, że dwa z nich, a mianowicie afirmowane w pkt 2 a i b zostały oczywiście błędnie zakwalifikowane przez skarżącą, jako zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, podczas gdy ich treść wyraźnie obrazuje, że obrońca kwestionuje de facto dokonaną przez sąd a quo ocenę dowodów

Godzi się też na wstępie zauważyć, że obrońca afirmując podniesione w pierwszej kolejności uchybienia natury procesowej, nie wskazuje, jaki miały (mogły mieć) one wpływ na treść skarżonego wyroku. Zarzut ten jest zatem niekompletny (nie spełnia wymogu przepisu art. 438 pkt 2 k.p.k.).

Analiza treści poszczególnych zarzutów odwoławczych (w tym, w szczególności, podniesionego w pierwszej kolejności oraz tych, które w istocie rzeczy kwestionują prawidłowość dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów, a które prawidłowo należałoby zakwalifikować jako uchybienia natury procesowej) oraz przedstawionej na ich poparcie nader lapidarnej argumentacji (a nawet momentami całkowitego jej braku, gdyż sprowadzona ona została do powtórzenia treści tychże zarzutów), prowadzi do wniosku, że skarżąca zaistnienia eksponowanych uchybień, zwłaszcza zaś naruszenia wskazanych wyżej przepisów Kodeksu postępowania karnego, upatruje w istocie jedynie w oddaleniu przez sąd I instancji wniosku dowodowego (wniosków dowodowych) o przesłuchanie w charakterze świadków szeregu osób, z kręgu szeroko pojętej rodziny oraz znajomych Ł. W. (1), oraz błędnej - zdaniem apelującej - ocenie dowodu z wyjaśnień współoskarżonego K. U. (1). Tymczasem sąd a quo słusznie uznał, że ów wniosek dowodowy w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania. Zeznania tychże osób - według obrońcy - miały bowiem zaprzeczyć twierdzeniom oskarżonego K. U. (1) odnoszącym się do udziału w obrocie narkotykami oskarżonego Ł. W. (1) (miały wykazać, że „oskarżony nie handlował narkotykami”). Rzeczona inicjatywa dowodowa - z założenia jej autorki - była więc ukierunkowana na wykazanie braku wiarygodności wskazanego wyżej osobowego źródła dowodowego. Rzecz jednak w tym, że ewentualne depozycje członków rodziny oraz znajomych oskarżonego nie mogłyby poddać w wątpliwość, ani tym bardziej podważyć, dokonanej przez sąd a quo prawidłowej - spełniającej wymogi określone przez przepis art. 7 k.p.k. - oceny dowodów, jak również poczynionych w oparciu o tę ocenę trafnych ustaleń faktycznych, które legły u podstaw przypisania Ł. W. (1) sprawstwa czynu wyczerpującego dyspozycję przepisu art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w istocie w związku z art. 12 k.k., o czym niżej). Nie sposób przy tym nie zauważyć, że składając przedmiotowy wniosek dowodowy (wnioski dowodowe) obrońca nawet nie uprawdopodobnił, że istotnie wskazane osoby mają rzeczywistą wiedzę o okolicznościach będących przedmiotem osądu, a które przecież sprowadzały się do relacji pomiędzy oskarżonym W. i K. U. (1) i nie miały charakteru relacji mogących być znanymi szerszemu kręgowi osób. Przekonanie sądu odwoławczego o tym, że sąd meriti dokonał trafnej oceny materiału dowodowego odnosi się przede wszystkim do oceny dowodów z wyjaśnień K. U. (1) i Ł. W. (1). Na sprawstwo oskarżonego wskazują bowiem obdarzone wiarą konsekwentne wyjaśnienia K. U. (1), wsparte treścią wiadomości tekstowej (SMS), wysłanej przez wyżej wymienionego do Ł. W. (1), z której wynika, że to W. oczekiwał przyjscia U. i zapłaty mu pieniędzy. W konsekwencji ów dowód umacnia wiarygodność relacji K. U., że to U. kupował od W. marihuanę, tym samym podważając wiarygodność wyjaśnień Ł. W. (1), z których wynika, że role obu uczestników inkryminowanej transakcji były odmierne. Ocenę tę, która nie nosi cech dowolności, jak i przedstawioną na jej poparcie logiczną i przekonującą argumentację (s. 3-4 uzasadnienia wyroku SO), podziela w całości sąd a quem i nie może jej podważyć stricte polemiczna argumentacja zaprezentowana w środku odwoławczym.

Ponowne przytaczanie wywodów zaprezentowanych w tym względzie przez sąd I instancji jest zbędne. Podkreślić jedynie trzeba, że K. U. (1) konsekwentnie obciążał nie tylko Ł. W. (1), ale również (a nawet przede wszystkim) siebie samego, przedstawiając w depozycjach okoliczności dotyczące swojej przestępczej działalności w szeroko pojętym obrocie narkotykami, a które to okoliczności znalazły również potwierdzenie w treści innych dowodów, w tym w zeznaniach świadków. Gdyby zaś rzeczywiście to oskarżony Ł. W. (1) nabywał narkotyki od K. U. (1) (jak twierdził W.), to bez wątplenia znalazłoby to wyraz w relacji K. U., skoro tenże obciążając siebie, wskazał przecież osoby, którym udzielał środków odurzających, nie zaliczając jednak do tego grona Ł. W. (1). Podkreślić zaś trzeba, że K. U. (1) nie miał żadnych racjonalnych powodów do bezpodstawnego pomawiania Ł. W. (1) o dokonanie przestępstwa, podając go jako dostawcę dystrybuowanych przez siebie narkotyków, podczas gdy ten w rzeczywistości miał być jego klientem – jak twierdził W.. Nadmienić przy tym trzeba, że sugestie obrońcy, że K. U. (1) podawał nieprawdziwe okoliczności, gdyż chciał skorzystać z nadzwyczajnego złagodzenia kary, uznać należy za spekulację, które nie mają żadnej - racjonalnej, istniejącej w realiach dowodowych sprawy - podstawy.

Obrońca składając rzeczony wniosek dowodowy i kontestując zasadność jego oddalenia, jak też powołując się na okoliczność, że żaden z przesłuchanych świadków nie potwierdził udziału Ł. W. (1) w obrocie narkotykami (zarzut 2 b) traci z pola widzenia oczywisty fakt, że podejmowana przez poszczególne osoby działalność przestępcza (w tym przestępczość narkotykowa) nie jest przez nie nagłaśniana (upubliczniana) i stanowi dyskrecyjną sferę ich życia. Sprawcy przestępstw, w tym również przestępstw „narkotykowych”, nie komunikują przecież swej przestępczej działalności swemu otoczeniu (zwłaszcza zaś osobom przestępstw nie popełniających), a przede wszystkim zaś rodzinie i znajomym, a wręcz przeciwnie - dążą do zachowania okoliczności inkryminowanych zachowań w tajemnicy, z obawy nie tylko przed poniesieniem odpowiedzialności karnej, ale również przed napiętnowaniem i odrzuceniem przez środowisko, a szczególnie przez osoby im bliskie. Dodatkowo warto podnieść, że nie bez znaczenia jest i to, że wskazani przez obrońcę świadkowie w istocie, przede wszystkim, zeznawali na okoliczności zarzutów postawionych oskarżonemu U., a nie oskarżonemu W., co też czyni argumentację apelacji rażąco chybioną; trudno bowiem w takich okolicznościach w ich depozycjach dopatrywać się okoliczności ekskulpujących Ł. W. (1), skoro ich zeznania w swej istocie dotyczyły innej osoby.

W niniejszej sprawie zgromadzone dowody w sposób pewny, który nie budził żadnych wątpliwości, zasadnie pozwoliły na przypisanie Ł. W. (1) udziału w obrocie znaczną ilością ziela konopi innych niż włókniste, w ten sposób, że po wcześniejszym nabyciu wskazanej substancji narkotycznej od nieustalonej osoby, zbył on wymienione środki K. U. (1).

W świetle przedstawionych wyżej racji oraz zebranych w sprawie dowodów, brak jest racjonalnych (logicznych) przesłanek do czynienia założeń, że kulisy przestępczych transakcji łączących Ł. W. z K. U. były znane na forum publicznym (były znane ich otoczeniu). W przekonaniu tym umacnia treść wyjaśnień Ł. W. (1) (k. 72- 76), w których podał, że nikt nie wiedział, iż kupuje on marihuanę. Skoro nie wspominał on swemu otoczeniu, że narkotyki kupował, trudno zakładać, że komunikowałby fakt sprzedaży marihuany K. U. (1), który to fakt stawałby go przecież w oczach bliskich w jeszcze bardziej niekorzystnym świetle.

Reasumując należy skonstatować, że skoro stosunki „handlowe” łączące obu z wyżej wymienionych nie miały charakteru legalnego, a miały charakter przestępczy, to oczywiste jest, że ich uczestnikom zależało na zachowaniu w tajemnicy okoliczności tychże transakcji, a więc logiczne jest także (a przynajmniej być powinno), iż okoliczności te znane były jedynie im samym (co przyznał sam Ł. W. (1)). Dlatego też w świetle racji, które słusznie pozwoliły sądowi I instancji na uznanie za wiarygodną relacji K. U., a którą wspiera przecież treść wiadomości tekstowej wysłanej przez W. do U., co traci z pola widzenia apelująca, należy stwierdzić, że zeznania zawnioskowanych do przesłuchania świadków, nie byłyby w stanie - już li tylko z tej przyczyny - oceny tej podważyć. Odmienne przekonanie autorki apelacji w tym względzie, notabene w żaden sposób nieuzasadnione, de facto sprowadza się do gołosłownej sugestii, że depozycje tychże osób zaprzeczyłyby „rzekomemu udziałowi oskarżonego Ł. W. (1) w obrocie narkotykami”, co rzecz jasna nie może doprowadzić do uwzględnienia tego zarzutu apelacji.

Tak więc przeprowadzenie wskazanych wyżej, zawnioskowanych przez obrońcę, dowodów nie było niezbędne dla poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie, zaś decyzja sądu a quo o oddaleniu tego wniosku, znajduje

oparcie w treści art. 170 k.p.k.; dlatego też nie sposób zgodzić się z apelującą, że prawo oskarżonego do obrony zostało naruszone (art. 6 k.p.k.), jak również, iż sąd ten dopuścił się obrazy przepisu art. 167 k.p.k. i w konsekwencji pogwałcił naczelną zasadę procesową – prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.)

Tym samym, sąd I instancji, jak najbardziej słusznie uznał, że zeznania świadków K. P., P. Ł., A. P., M. B., A. G. nie wniosły nic istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie dotyczącym Ł. W. (1). Wskazani wyżej świadkowie, jak to już wyżej zasygnalizowano, zawnioskowani zostali bowiem jako świadkowie oskarżenia na okoliczności dotyczące przestępstw popełnionych przez K. U. (1), a nie Ł. W. (1) (w znakomitej większości były to osoby, którym K. U. udzielał narkotyków, natomiast A. P. to policjantka, która zeznawała na okoliczności dotyczące przebiegu przesłuchania jednego ze świadków, a którego zeznania odnosiły się przecież do czynu zarzucanego i przypisanego K. U.). Z faktu, że zeznania tychże osób nie obciążały Ł. W. (1), nie sposób wywieść wniosku, że Ł. W. (1) nie uczestniczył w obrocie środkami odurzającymi, zbywając marihuanę K. U. (1), którą tenże drugi udzielał innym osobom, jak sugeruje to autorka środka odwoławczego. Wskazane wyżej depozycje, co najwyżej mogą dowodzić, że Ł. W. (1) nie udzielał tymże osobom środków odurzających – co było przecież poza przedmiotem postępowania, wyznaczonego zarzutami aktu oskarżenia, jak również, iż osoby te mogły nie mieć wiedzy odnośnie inkryminowanych zachowań łączących W. z U., co w świetle wskazanych wyżej uwag jest jak najbardziej zrozumiałe.

Rzecz bowiem w tym, że na sprawstwo Ł. W. (1) odnośnie czynu wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wskazuje treść innych dowodów, o czym była wyżej mowa.

Na podobnej konstrukcji opierają się również inne zarzuty odwoławcze afirmowane w środku odwoławczym, tj. kwestionujące okoliczności przypisanego oskarżonemu przestępstwa - z uwagi na fakt, że nie potwierdziły ich zeznania przesłuchanych świadków, czy inne dowody („obiektywne”) i z tych samych racji zarzuty te uznać należy za niezasadne.

Podkreślić przy tym trzeba, że autorka apelacji przy formułowaniu zarzutów apelacyjnych popada w sprzeczność lub też zdaje się być świadomą słabości omawianego zarzutu odwoławczego, jak i przedstawionej na jego poparcie argumentacji, czego przejawem jest afirmowany w następnej kolejności zarzut, którego treść sugeruje, że obrońca nie kwestionuje jednak (zresztą jak najbardziej słusznie) ustalenia, że Ł. W. (1) uczestniczył w obrocie narkotykami, a jedynie kontestuje, że ilość środków odurzających, będąca przedmiotem czynności sprawczej nie była znaczna, jak również, iż działania oskarżonego nie były zorientowane na celowe osiągnięcie zysku (pkt 2 c). Powyższe rozważenia należy odnieść również do kwestionowania przez apelującą ustalenia, że oskarżony „dopuścił się wielości zachowań przestępnych”; notabene powyższe ustalenie skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonego, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Powracając zatem do oceny uprzedniego zarzutu należy stwierdzić, że sąd I instancji zupełnie słusznie uznał, że Ł. W. (1) uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci suszu ziele konopi innych niż włókniste, jak również, iż jego działanie było zorientowane na celowe osiągnięcie zysku. Wskazane wyżej okoliczności wynikają wszak z treści dowodów obciążających oskarżonego. W judykaturze, jak i w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego - wbrew odmiennym wywodom obrońcy - przeważa bowiem zdecydowanie pogląd, że „znaczna” ilość narkotyków to taka, którą może odurzyć się jednorazowo kilkadziesiąt osób (zob. np. post. SN z dnia 01.02.2007 r., sygn. III KK 257/06, OSNwSK 2007/1/339, post. SN z dnia 23.09.2009 r. sygn. I KZP 10/09, OSNKW 2009/10/84, wyrok SN z dnia 10.06.2008 r., sygn. III KK 30/08, Biul. P.K. 2008/10/13, wyrok są w Katowicach z dnia 04.10.12, sygn II AKa 344/12, Lex nr 1236419). Pogląd ten podziela konsekwentnie Sąd Apelacyjny w Lublinie, dostrzegając jednocześnie odosobnione stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie, na które powołuje się skarżąca, a które należy zdecydowanie odrzucić. Zresztą sama autorka apelacji przytacza sprzeczne argumenty odnośnie znamienia kwalifikującego - determinującego byt przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - odwołując się obok powołanego wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, również do tezy postanowienia Sądu Najwyższego, z której wynika, że znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób, co w konsekwencji umacnia w przekonaniu, że sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny faktyczno – prawnej zarzucanego Ł. W. (1) w pkt IV aktu oskarżenia przestępstwa, uznając, iż oskarżony swoim zachowaniem zrealizował dyspozycję przepisu art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu

narkomanii o przeciwdziałaniu narkomanii, w sytuacji gdy ustalono, że Ł. W. (1) uczestniczył w obrocie 80 g suszu ziela konopi innych niż włókniste, co stanowi ilość mogącą odurzyć jednorazowo kilkaset osób.

Jednocześnie okoliczności popełnienia tego czynu, przede wszystkim zaś hurtowa ilość narkotyków, będących przedmiotem ostatniej transakcji oraz ich cena, wskazują, że sąd I instancji słusznie przyjął, że Ł. W. uczestniczył w obrocie narkotykami w celu osiągnięcia zysku (skądinąd to ustalenie nie ma znaczenia dla kwestii realizacji znamion przypisanego oskarżonemu czynu). Skarżąca nie przedstawiła argumentów pozwalających na podważenie powyższej konstatacji, ograniczając się do głoślownego zaprzeczenia tej tezie, uwzględniając przy tym uwagi, że apelująca w ogóle kwestionowała udział oskarżonego w obrocie narkotykami.

W świetle obciążających oskarżonego dowodów uznanych za wiarygodne, których ponowne przytaczanie jest zbędne, nie sposób również zakwestionować ustalenia, że W. działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (korzyść taką w kwocie 1600 zł zresztą osiągnął).

Powracając do sygnalizowanego chwilę wcześniej wątku, należy wskazać, że zupełnie niesłusznie kwestionowane jest ustalenie, że oskarżony „dopuszczał się wielości zachowań przestępnych”. Zarzut ten, jak była wyżej mowa, osłabia siłę zarzutu kwestionującego w ogóle sprawstwo oskarżonego co do czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii lub też rodzi sprzeczność pomiędzy rzeczonymi zarzutami apelacyjnymi.

Wskazać zatem trzeba ponownie, że poczynione przez sąd a quo na podstawie wiarygodnych dowodów ustalenia faktyczne uzasadnią tezę, że Ł. W. (1) rzeczywiście dopuścił się wielości inkryminowanych zachowań w obrocie marihuaną. Powyższe wynika wszak z wyjaśnień K. U. (1), które obrazują, że doszło między nim, a Ł. W. do kilku transakcji narkotykowych, zaś objęte ich przedmiotem narkotyki zostały następnie udzielone przez K. U. (1) innym osobom.

Transakcje te zostały zrealizowane w okresie od marca 2012 r. do września 2012 r., a zatem w krótkich odstępach czasu, jak prawidłowo uznał sąd I instancji. Nie może również budzić w wątpliwości w optyce słusznie uznanych za wiarygodne wyjaśnień K. U., że Ł. W. (1) proponując mu marihuanę, „kiedy mu będzie potrzebna”, niejako z góry zakładał powtarzalność dostarczania substancji narkotycznej K. U. - do czego zresztą doszło - a nie zaś incydentalny charakter takiego zdarzenia.

Sąd Okręgowy słusznie zatem przyjął, że Ł. W. (1) przypisanych mu zachowań przestępczych w obrocie narkotykami dopuścił się z góry powziętym zamiarem, a więc de facto uznał, że wyżej wymieniony działał w warunkach czynu ciągłego z art. 12 k.k.

Ta prawidłowa ocena nie znalazła jednak wyrazu w kwalifikacji prawej przypisanego oskarżonemu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, co musiało skutkować korektą skarżonego orzeczenia na korzyść oskarżonego w trybie przepisu art. 455 k.p.k. poprzez uzupełnienie kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu z pkt IV aktu o przepis art. 12 k.k. (pkt I wyroku). Rzeczona zmiana, na pozór mogłaby wydawać się neutralna, a nawet niekorzystna dla Ł. W. (1), w rzeczywistości jest ona z korzyścią dla oskarżonego. Powyższa korekta może bowiem rodzić dla oskarżonego pozytywne skutki na przyszłość - w razie ewentualnego ujawnienia się kolejnych takich samych jednostkowych zachowań oskarżonego w obrocie narkotykami z okresu wskazanego w wyroku - począwszy od pierwszego, skończywszy na ostatnim takim zachowaniu. W sytuacji uznania, że oskarżony działał w warunkach przepisu art. 12 k.k., nie mógłby on bowiem ponieść odpowiedzialności karnej za owe ewentualnie później ujawnione zachowania, gdyż prawomocne skazanie za czyn ciągły rodzi powagę rzeczy osądzonej w tym względzie (zob np. wyrok SN z dnia 15.09.2005 r, sygn II KK 15/05, Lex nr 157549, uchwała SN z dnia 15.06.2007 r., sygn. I KZP 15/07, OSNKW 2007/7-8/55, wyrok SA w Warszawie z dnia 27.12.2012 r.), sygn. II AKo 182/12, Lex nr 1246950).

Reasumując należy skonstatować, że Sąd Okręgowy w Lublinie w oparciu o całokształt zgromadzonych w sprawie, przeprowadzonych i ujawnionych na rozprawie dowodów, mających istotne znaczenie rozstrzygnięcia sprawy (dla oceny zachowań zarzucanych oskarżonemu aktem oskarżenia), a zatem z poszanowaniem wymogów przepisu art.

410 k.p.k. (będącym przepisem szczególnym w stosunku do przepisu art. 92 k.p.k., który ma zastosowanie wyłącznie w orzekaniu na posiedzeniu, a nie na rozprawie) – a które to dowody zostały ocenione swobodnie, zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczeniem życiowym - poczynił trafne ustalenia faktyczne, które słusznie pozwoliły na przypisanie Ł. W. (1) sprawstwa dwóch przestępstw, a mianowicie czynu wyczerpującego dyspozycję przepisu art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (co akurat nie było kwestionowane) oraz czynu wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 tejże ustawy w zw. z art. 12 k.k. (uwzględniając zmianę na korzyść oskarżonego dokonaną przez sąd odwoławczy).

Zaskarżony wyrok jest również prawidłowy w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Treść zarzutu apelacyjnego tyającego się tego zakresu obrazuje, że obrońca upatruje błędu jedynie odnośnie kary pozbawienia wolności orzeczonej za jeden z czynów przypisanych oskarżonemu, a mianowicie wyczerpujący dyspozycję art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, przy czym wskazany wyżej zarzut jest skonstruowany w taki właśnie sposób, gdy przytoczona na jego poparcie argumentacja jest na tyle enigmatyczna i przy tym całkowicie abstrahująca od treści zaskarżonego wyroku i jego uzasadnienia, iż trudno jest sądowi odwoławczemu, co tak naprawdę autorka tego zarzutu chciała zakwestionować - a mianowicie, czy tylko wysokość orzeczonej za ten czyn kary, czy również długość okresu próby związanego z warunkowym zawieszeniem wykonania tejże kary. Podkreślenia wymaga w szczególności, że skarżąca, pomimo że jest podmiotem kwalifikowanym, nie zrozumiała treści zaskarżonego wyroku, skoro wywodzi, że sąd I instancji wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, co sugeruje jednoznacznie treść uzasadnienia środka odwoławczego. Analiza treści zaskarżonego wyroku obrazuje bowiem, w sposób niebudzący jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych, że Ł. W. (1) został skazany przez sąd I instancji na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i to z uwzględnieniem, jako przesłanek tego rozstrzygnięcia, tych okoliczności, która skarżąca afirmuje w uzasadnieniu apelacji.

Błędne i niezrozumiałe, w kontekście pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia, są sugestie obrońcy, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił faktu przyznania się oskarżonego do popełnienia przestępstwa (z art. 62 ust 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii) oraz uprzedniej niekaralności oskarżonego, bowiem lektura uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku zgola odmiennego (s.7).

Wobec powyższego stanu rzeczy nie sposób również uznać, że kara roku pozbawienia wolności orzeczonej za czyn z art. 62 ust. 1, a zatem bliżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia za to przestępstwo, jest rażąco niewspółmiernie surowa dla oskarżonego, biorąc pod uwagę ilość marihuany objętej przedmiotem czynności wykonawczej tego czynu (która, co należy podkreślić, znacznie przekracza możliwości konsumenta w zakresie jednorazowego odurzenia się tym środkiem), tym bardziej, iż kara łączna pozbawienia wolności za przypisane oskarżonemu pozostające w zbiegu realnym przestępstwa została orzeczonej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, wbrew temu co zdaje się sugerować uzasadnienie apelacji.

Podnieść trzeba, że kara za drugie z przypisanych oskarżonemu przestępstw została wszak orzeczonej w najniższym ustawowym wymiarze i w takim też rozmiarze (na zasadzie absorpcji) została ukształtowana kara łączną pozbawienia wolności; chociażby z tego względu orzeczonej wobec oskarżonego kary - co do jej wymiaru - nie sposób uznać za nadmiernie (rażąco) surową, wbrew odmiennym sugestiom skarżącej. Przekonania tego, w świetle przedstawionych wyżej racji, nie podważa fakt, że w uzasadnieniu rozstrzygnięcia o wymiarze kary nie umotywowano konstatacji, że oskarżony działał w celu jak najszerzego rozprowadzenia środków odurzających, tym bardziej, że wniosek ten zdaje się znajdować uzasadnienie w wielości przypisanych oskarżonemu zachowań. Rozważania te należy odnieść także do stwierdzenia, że oskarżony doprowadził do rozpowszechnienia się narkomanii, kontestowanego w ramach jednego z podniesionych zarzutów odwoławczych. Są to bowiem oczywiste, racjonalne wnioski wynikające z charakteru i okoliczności przypisanego oskarżonemu czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k., które – notabene – nie należą do znamion tego przestępstwa.

Reasumując należy skonstatować, że orzeczone wobec oskarżonego kary (zarówno jednostkowe), jak i w konsekwencji kara łączna pozbawienia wolności, uwzględniają w należytych stopniu okoliczności obciążające i łagodzące,



realizując także należycie dyrektywy z art. 53 k.k. Zresztą argumentacja apelacji nie przytacza żadnych okoliczności przemawiających za wymierzeniem kary z nadzwyczajnym złagodzeniem kary, bo i takowe nie ujawniły się.

W świetle przedstawionych wyżej racji uzasadnienie znajduje również orzeczenie o zawieszeniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności na maksymalny, wskazany w przepisie art. 70 § 1 pkt 1 k.k., pięcioletni okres próby. Rozstrzygnięcia w tym względzie nie sposób uznać za surowe, tym bardziej w stopniu rażącym, tj. nadmiernym - „wyraźnie bijącym w oczy” - bo tylko taka dysproporcja uzasadniałaby korektę skarżonego orzeczenia. Doświadczenie orzecznicze pokazuje bowiem, że osoby popełniające przestępstwa „narkotykowe”, mające nieincydentalny kontakt z narkotykami, tak jak Ł. W. (1), często powracają na drogę przestępstwa, dlatego też, aby temu zapobiec, celowym jest określenie okresu probacji dla oskarżonego w odpowiednio długim przedziale czasowym.

Końcowo należy podnieść, że niesłusznie kwestionuje obrońca rozstrzygnięcie o częściowym obciążeniu oskarżonego kosztami postępowania, które przecież zostały spowodowane niezgodnym z obowiązującym porządkiem prawnym zachowaniem oskarżonego i które de facto w razie całkowitego zwolnienia oskarżonego od kosztów, obciążyłyby Skarb Państw, a zatem pośrednio każdego podatnika, a więc również, a nawet przede wszystkim, osoby które nie mają nic wspólnego z inkryminowanymi zachowaniami oskarżonego. Podkreślić przy tym trzeba, że oskarżony jest osobą młodą, zdrową, pracującą, nie ma nikogo na utrzymaniu, wobec czego uiszczenie kwoty 1900 zł nie może być uznane dla niego za zbyt uciążliwe, uwzględniając także możliwość spłaty tej należności w ratach.

Sąd Apelacyjny w Lublinie wobec korekty zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonego oraz mając na względzie łączą wysokość zobowiązań materialnych, którymi został obciążony Ł. W. (1) przez sąd I instancji, kierując się zasadą słuszności zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Z tych wszystkich względów, wobec oczywistej bezzasadności zarzutów odwoławczych oraz wobec braku uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, o których mowa w przepisach art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, jak w wyroku.